

Alicja Przybyszewska

Biblioteka Raczyńskich

ORCID: 0000-0002-4004-3246

Roman Pollak i życie literackie w Poznaniu w świetle dokumentacji archiwalnej

Tytułem wstępu wypada zaznaczyć, że prof. Roman Pollak w krajobrazie poznańskiego życia literackiego okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz lat powojennych nie jest postacią pierwszoplanową. Obcując z materiałami dokumentującymi literacką przeszłość naszego miasta i regionu oraz ze spuściznami rękopiśmiennymi pozostawionymi przez lokalnych twórców, na postać Profesora natrafiałam nieczęsto, jednak zazwyczaj w istotnych kontekstach, pozwalających przypuszczać, że jego rola w animowaniu życia literackiego była jednak daleko większa, niż wskazują źródła, choć z całą pewnością działalność w tym zakresie pozostawała na marginesie aktywności Pollaka.

Nie udało mi się z odnalezionych w archiwach dokumentów zbudować syntetycznej opowieści o działalności Profesora w poznańskim środowisku literackim, z którym niewątpliwie utrzymywał kontakty. Zamiast niej zaprezentuję zatem serię zbliżeń, kilka wydarzeń, inicjatyw – jak sądzę – wymownie dopełniających sylwetkę wybitnego uczonego. Zbliżenia te sygnowane będą nazwiskami Kazimierzy Iłłakowiczówny, Jana Kasprowicza oraz przydomkiem „Mecenasa”, jaki przypisano Pollakowi, a poprowadzą nas do średniowiecznego Wrocławia, do grona włoskich

i poznańskich wielbicieli autora *Hymnów* oraz w krąg staroislandzkich sag.

1. „Stokrotnie dziękuję za list i przepraszam za krnąbrność”

Kazimiera Iłakowiczówna i Roman Pollak byli niemalże rówieśnikami (poetka urodziła się w 1889 roku, Profesor trzy lata wcześniej). Nauki pobierali u tych samych polonistów na Uniwersytecie Jagiellońskim: Ignacego Chrzanowskiego i Stanisława Windakiewicza, tyle że Iłakowiczówna rozpoczęła studia w Krakowie w roku 1910, a Pollak właśnie w tym roku je ukończył. Choć drogi życia i twórczości tych dwojga były różne, to w obu przypadkach ich prawdziwie renesansowe osobowości kształtowały się w tej samej aurze krakowskiej wszechnicy [Iłakowiczówna 1968: 85–88]. Nie wiadomo, kiedy się poznali – być może w okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdy Iłakowiczówna przyjeżdżała do Poznania z odczytami. Pollak z pewnością śledził dorobek poetki, w prasie zamieszczał informacje o włoskich przekładach jej utworów [Pollak 1931]¹. W spuściźnie autorki *Szeptem*, zgromadzonej w Bibliotece Kórnickiej i Bibliotece Raczyńskich, nie znajdujemy śladów kontaktów Iłakowiczówny z Pollakiem, natomiast w materiałach Profesora przechowywanych w poznańskim archiwum Polskiej Akademii Nauk zachowało się siedem listów od Iłakowiczówny z lat 1957–1961.

Treścią korespondencji są sprawy bieżące, w tym spotkania literackie i prelekcje, w których oboje uczestniczyli. W jednym z listów poetka dziękuje Pollakowi za to, że podczas prelekcji zaszczylił ją wykwintnym powitaniem, na które nie potrafiła w stosowny

1 W artykule znajdujemy informację o tym, że Maria Bersano Begey przełożyła na język włoski poemat Iłakowiczówny *Opowieść o moskiewskim męczeństwie*. Utwór poetka zadedykowała ks. Konstantemu Budkiewiczowi (1867–1923), kapłanowi uwięzionemu z abp. Janem Feliksem Cieplakiem i zabitemu strzałem w tył głowy w sowieckim więzieniu w Moskwie. Budkiewicz był „przyjacielem lat najmłodszych” Iłakowiczówny, która o *Opowieści...* napisała we wspomnieniu *Habent sua fata libelli* [Iłakowiczówna 1997]. Bersano Begey opublikowała tłumaczenie utworu: *Storia del martire di Mosca*, wraz ze swoim wprowadzeniem do lektury – przypominającym o prześladowaniu katolików przez bolszewików – na łamach turyńskiego dwumiesięcznika „Convivium” w 1931 roku. Pollak niedługo później w swoim artykule wysoko ocenił ten przekład.



Il. 1 Kazimiera Iłakowiczówna

Źródło: Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego.

sposób odpowiedzieć. Listy do Pollaka przynoszą istotne informacje o stałym kontakcie Iłakowiczówny z Kołem Polonistów w latach powojennych. Poetka udzielała jego przedstawicielom porad bibliograficznych i lekturowych. W liście z 20 marca 1961 roku informuje Pollaka, że zmuszona jest odrzucić członkostwo we władzach Koła, ponieważ w godzinach spotkań tego zgromadzenia udziela korepetycji językowych i nie będzie mogła należycie uczestniczyć w jego działalności. Deklaruje jednak, że do wszelkiej innej współpracy z „sympatycznym towarzystwem” zawsze jest gotowa [APANP].

Na szczególną uwagę zasługuje ostatni list z tego zasobu, datowany na 23 listopada 1961 roku. Dotyczy on utworu scenicznego Iłakowiczówny – *Ziemia rozdarta albo świętość nie popłaca*, który powstał w 1950 roku. Iłakowiczówna w swej korespondencji nazywa ten dramat skrótowo: *Nankier*. Data listu poetki do Pollaka przypada na czas przygotowań do inscenizacji utworu w Teatrze Polskim w Poznaniu (premiera miała miejsce 4 stycznia 1962 roku). Z listu wynika, że Iłakowiczówna konsultowała z Pollakiem sposób scenicznej prezentacji sztuki. *Ziemia rozdarta* to dramat historyczny. Bohaterem jest Nankier, biskup krakowski i wrocławski,

obrońca polskości na Śląsku, rzecznik zgody między narodami, działający wbrew politycznym interesom, zmarły w opinii świętości². Akcja obejmuje dwa okresy życia Nankiera: jako młodego księdza (prolog rozgrywa się 28 listopada 1292 roku), biskupa wrocławskiego (akt I – latem 1327 roku; akt II – 28 września 1338 roku), a także okres krótko po jego śmierci (akt III – koniec maja 1341 roku), kiedy objawiać się zaczyna kult biskupa. Autorka zwraca się z prośbą o konsultacje do prof. Pollaka jako edytora i znawcy staropolszczyzny. List jest świetnym autokomentarzem Iłłakowiczówny do tego dramatu. Poetka podejmuje polemikę z uwagami Profesora dotyczącymi nadmiernej i chyba momentami niezbyt w opinii adresata udatnej archaizacji języka sztuki (na przykładzie czasownika „wyżenąć”)³. Argumentuje swoje rozwiązania leksykalne i koncepcję postaci, tłumaczy np. postawę Henryka – utracjusza i pijanicy, osoby dramatycznej uznanej przez Profesora najpewniej za przerysowaną, a także Doroty – klaryski wykreślonej z aktu II w poznańskiej inscenizacji przez reżysera. Polemikę z propozycjami Profesora kwituje krótko: „Stokrotnie dziękuję za list i przepraszam za krnąbrność” [APANP].

Iłłakowiczówna wyraża w liście zadowolenie, że dramat przedstawiają w Poznaniu profesjonalni aktorzy, choć spodziewała się większego rozmachu w inscenizacji. List do Pollaka niesie nadto kapitalną informację, nieujęta w zestawieniach bibliograficznych,

- 2 Postać Nankiera utrwalił film fabularny *Kazimierz Wielki* (1975) w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich. Nankier (Nanker), właśc. Jan Kłoda herbu Oksza, zmarł w 1341 roku. W 2. dekadzie XVIII wieku rozpoczął się proces beatyfikacyjny biskupa, wznowiony w 1952 roku (na tę właśnie okoliczność zamówiona została u Iłłakowiczówny sztuka sceniczna, której bohaterem miał być Nankier). Beatyfikacja biskupa do tej pory nie nastąpiła.
- 3 W *Ziemi rozdartej* kwestia wypowiediana przez bp. Pawła w *Prologu* przedstawia się następująco: „Znam ja tę piosnkę... Śpiewał ją Leszek Czarny ze swoją Gryfiną, czyniąc z Krakowa gród niemiecki. Zarażeni tą chorobą wszyscy nieomal Piastowicze śląscy. Myślisz, i może uczciwie myślisz, panie bracie, że spokój, że dobrobyt, że oświecenie... Tylko że to będzie niemiecki spokój i dobrobyt. Jać ich ritterom i baurom cnót różnych nie ujmuję, tylko że nas zjedzą oni, jak krowa zżera trawę. Szanować ich można, jeno trzeba ich precz **wyżenąć** [wyróż. – A.P.], a ich popleczników tępic jak robactwo” [Iłłakowiczówna 1969: 172]. W liście do Pollaka z 23 listopada 1961 roku poetka nie zgadza się na wymianę słowa „wyżenąć”, uznając jego użycie w znaczeniu „wygnać”, „wycić” za poprawne [zob. APANP].

w których jako data premiery pojawia się rok 1956 (sztukę wystawił wówczas zespół Seminarium Duchownego we Wrocławiu [zob. Michalik, Hałabuda, Stafiej 2014]). Z listu poetki do Pollaka wynika, że odegrano wówczas tylko akt II, natomiast dwa lata wcześniej – w roku 1954 – odbyła się pierwsza recytacja sztuki w tyńieckim opactwie benedyktynów w wykonaniu nowicjuszy zakonu.

Hiłakowiczówna zapewne osobiście brała udział w przygotowaniach do poznańskiej premiery. Przewidziawszy trudność, jaką artystom sprawi tekst, pełen archaizmów, wtrąceń z niemieckiego i łaciny, posłała do teatru egzemplarz „Dialogu” z opublikowaną sztuką [Hiłakowiczówna 1961: 5–38]. Z listu wynika, że poetka konsultowała z Pollakiem treść sztuki przed jej wystawieniem, prawdopodobnie jednak była to własna, nieoficjalna inicjatywa autorki⁴. Profesor pozostał zatem w tle, a jego udział w przygotowaniu tej inscenizacji utrwaliła prywatna korespondencja.

2. „Włoskim przyjaciółom mojej poezji proszę podziękować w moim imieniu”

Pollak miał swój udział w organizowaniu zaplecza badawczego wokół życia i twórczości Jana Kasprowicza w Poznaniu. Na łamach pierwszego tomu „Rocznika Kasprowiczowskiego” (1936) opublikował tekst *Kasprowicz a Włosi* [Pollak 1936a], w którym wspominał przygotowany we Włoszech dekadę wcześniej – w roku 1926 – numer czasopisma „Rivista di Letterature Slave”, poświęcony autorowi *Księgi ubogich*⁵. W numerze tym zamieścili swe przekłady utworów Kasprowicza m.in. uczniowie z seminarium Pollaka (wśród nich Enrico Damiani), którym Profesor pomagał w tej pracy translatorskiej. Zanim ukazał się ów numer „Rivisty...”, autorzy przekładów przesłali Kasprowiczowi zbiorowy adres z wyrazami hołdu, a Pollak dołączył do tego dokumentu list, w którym zapowiadał ukazanie się zeszytu poświęconego poecie. Kasprowicz

- 4 W dokumentacji spektaklu zachowanej w Bibliotece Raczyńskich Pollak nie jest wymieniony jako konsultant merytoryczny [zob. Bracz dok.].
- 5 We wspomnianym artykule Pollak pisał o kolejnych przekładach utworów Kasprowicza na język włoski, o zainteresowaniu włoskich polonistów twórczością poety i o powstających na ten temat publikacjach.

odpowiedział Profesorowi listem z 30 czerwca 1926 roku, pisany z Zakopanego ręką Marii Kasproviczowej (pod dyktando męża) – z wyrazami wdzięczności za inicjatywę włoskich polonistów oraz opowieścią poety o jego pobytach we Włoszech, o podróżach po tym kraju, a w zakończeniu – ze zgodą na tłumaczenie jego utworów [Pollak 1936a: 182–183]. Notabene ów wielce sympatyczny w swej wymowie list Kasprovicza, zanim trafił na łamy „Rocznika Kasproviczowskiego” [Pollak 1936a: 181], miał swój udział w wydarzeniu opisanym we wspomnieniach Czesława Latawca, prezesa Koła Polonistów na Uniwersytecie Poznańskim. Latawiec z okazji pośmiertnych uroczystości ku czci autora *Hymnów* – w lutym 1927 roku w Poznaniu – wygłosił prelekcję o blaskach i cieniach twórczości Kasprovicza. Po wykładzie prof. Pollak pokazał publiczności wyżej omówiony list Kasprovicza – ostatni, który otrzymał od poety. Gest ten zirytował Latawca i został przez niego uznany za zupełnie niepotrzebny. W swych wspomnieniach badacz odnotował ponadto, że Pollak wyrażał negatywne opinie na temat tej prelekcji, rzekomo szkalującej pamięć wielkiego twórcy [Latawiec 2018: 67–70].

W tym samym roku 1927 Pollak, jako przedstawiciel Uniwersytetu Poznańskiego, wszedł do dziewięcioosobowego komitetu Nagrody Literackiej im. Jana Kasprovicza (późniejszej Nagrody Literacko-Artystycznej). Po raz pierwszy przyznano ją Romanowi Dmowskiemu, co wywołało burzliwą dyskusję z powodu politycznego wyboru laureata niebędącego twórcą literatury [Biesiada 2018: 87–94]. Roman Pollak i Tadeusz Grabowski (przedstawiciel Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk) opowiedzieli się za kandydaturą Dmowskiego, przyznając mu status pisarza politycznego na miarę Stanisława Orzechowskiego. Dopowiedzmy, że w 1936 roku Pollak został też członkiem komitetu nagrody literackiej ufundowanej przez Związek Zawodowy Literatów Polskich (w jury zasiadali także: Jerzy Koller, Witold Noskowski, Mikołaj Rudnicki i Michał Sobeski). Była to nagroda za książkę, a wręczono ją dwa razy – Janowi Sztudyngerowi i Jadwidze Popowskiej, poetce wywodzącej się z Koła Polonistów.

W 1930 roku utworzono Dział Kasproviczowski w Muzeum Miejskim w Poznaniu, a pięć lat później, 6 lutego 1935 roku –



Il. 2 Jan Kasprowicz z żoną Marią w swojej bibliotece na Harendzie
Źródło: NAC.

z inicjatywy dyr. Zygmunta Zaleskiego – zawiązało się Towarzystwo Literackie im. Jana Kasprowicza. Statut Towarzystwa opracował Grabowski, w skład zarządu wszedł także Pollak, który należał ponadto do grona autorów „Rocznika Kasprowiczowskiego”. Przed wojną wydano dwa numery pisma. Towarzystwo zostało reaktywowane w czerwcu 1945 roku pod przewodnictwem Zygmunta Szweykowskiego; wówczas nie udało się jednak przygotować trzeciego numeru „Rocznika...” [Biesiada 2018: 73–74; Okulicz-Kozaryn 2021]⁶. W początkach lat 60. ubiegłego stulecia Kasprowiczowa starała się pozyskać prof. Pollaka do organizowanego wówczas na Harendzie Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza. Pisała o tym w liście do Pollaka z czerwca 1962 roku [zob. APANP] oraz w korespondencji wymienianej z Aleksandrem Rogalskim [zob. BRacz kor.]. Na liście członków założycieli Stowarzyszenia Pollak jednak nie figuruje.

6 Dodajmy jeszcze, że w 1936 roku Pollak opublikował tekst rozprawki maturalnej Kasprowicza, zachowanej w rękopisie w archiwum Gimnazjum Marii Magdaleny [zob. Pollak 1936b].

3. „Oj, jak ciężko czasem / być mecenasem”

Wspomniane już Koło Polonistów działało w blasku autorytetów i dzięki ogromnemu wsparciu dwojga profesorów: Pollaka i Grabowskiego. Tworzyli je przyszli pisarze (m.in. Stefan Baliński, Aleksander Rogalski, Tadeusz Kraszewski, Jadwiga Popowska i Aleksander Janta-Polczyński); odegrało ważną rolę w animowaniu środowisk twórczych w Poznaniu okresu międzywojennego, stanowiąc – obok Związku Zawodowego Literatów Polskich – drugą instytucję kształtującą oblicze lokalnego życia literackiego, nadającą mu bieg. O nieocenionej roli kulturotwórczej Koła pisali Jarosław Maciejewski, Aleksander Rogalski oraz inni obserwatorzy i uczestnicy działań prowadzonych w ramach tego stowarzyszenia [Maciejewski 1992; Rogalski 1987; Latawiec 2018].

Profesor Pollak wspomniany jest rozmaicie, a wśród jego przydomków utrwalił się nade wszystko „Mecenas”, nadany mu przez studentów – członków Koła, którzy swoim profesorom pozostawili imponujące świadectwo w postaci szopki polonistycznej wystawionej w styczniu 1934 roku [Kiec, wyd. 2015: 76–90]⁷. Pollak, który przejawiał ambicje literackie jako autor tekstów wspomnieniowych [Pollak 1923] oraz relacji z podróży [Pollak 1919; Młodziejowski 1988], pilnie obserwował środowisko pisarskie oraz młodych autorów – swoich wychowanków, wykazując zainteresowanie ich twórczością, co utrwaliła korespondencja zachowana w spuściznie Profesora. Są w niej listy od Egona i Ireny Naganowskich [zob. APANP], seminarzystów Pollaka, zawierające relację o ich obecnych pracach literackich (Egon pisał wówczas monografię o Robercie Musilu; Irena przekładała eseje Thomasa Manna). Z 18 kwietnia 1958 roku zachował się list od Andrzeja Zeylanda, obdarowującego Pollaka swoim tomikiem poetyckim (*Powracający Mohikanie*) z wdzięczności za wykłady, których poeta

7 W szopce prof. Pollak występuje pod postacią Mecenasza propagującego ideę nauczania akademickiego w duchu ogólnohumanistycznym. Jedną z wypowiedzi Mecenasza brzmi: „Wciąż służyć radą swą, / Gdzie się tylko ruszę / I gdy inni jedzą śpią, / Ja pracować muszę. / O jak ciężko czasem / Być mecenasem” [Kiec, wyd. 2015: 84].

słuchał jako student w 1952 roku [zob. APANP]⁸. Znajdujemy też list od młodziutkiej, prowadzącej badania najpewniej do pracy magisterskiej, Ewy Najwer, która dzieli się z Profesorem wynikami kwerendy staropolianów w lwowskim Ossolineum. Dopowiedzmy, że zachowała się także trwająca ponad 20 lat korespondencja Pollaka z Romanem i Reginą Brandstaetterami [zob. APANP], wypełniona relacjami z podróży (najczęściej włoskich), dokumentująca dzieloną z adresatem italofilską pasję i kierująca uwagę na jeszcze jeden duży blok epistolografii Profesora – na listy od Apolonii Załuskiej-Strömberg [zob. APANP]⁹, autorki przekładu dramatu Brandstaettera *Milczenie*, który został przygotowany na okoliczność premiery sztuki w Sztokholmie w końcówce lat 50. XX wieku.

Załuska-Strömberg była filolog szwedzką, tłumaczką z języków skandynawskich, seminarzystką Pollaka. W 1924 roku rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim, sześć lat później obroniła pracę magisterską poświęconą twórczości Franciszka Karpińskiego. Doktorat uzyskała na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wojnie zamieszkała w Szwecji i została lektorką akademicką. Jej korespondencja z Pollakiem obejmuje kilkadziesiąt listów z lat 1959–1972, nadawanych ze Sztokholmu. Dotyczą przede wszystkim pracy Załuskiej nad tłumaczeniem sag staroislandzkich. Z korespondencji wynika, że prof. Pollak uczestniczył w poszukiwaniu polskiego wydawcy przekładów Załuskiej. Jednym z najważniejszych promotorów tej literatury stało się wkrótce Wydawnictwo Poznańskie, które uczyniło sagi staroislandzkie flagową pozycją swej Serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich. Dzięki niej Poznań w latach 70. ubiegłego stulecia był najbardziej rozpoznawalnym w kraju ośrodkiem wydawniczym literatury skandynawskiej. Załuska-Strömberg przez długie lata współpracowała z poznańską oficyną. W liście skierowanym do Wydawnictwa, a przesłanym

- 8 Z listu Zeylanda wynika, że Profesor dopytywał wcześniej, skąd serdeczna dedykacja z „wyrazami wdzięczności” w książeczce, ponieważ autora tomiku jako swego studenta nie zapamiętał.
- 9 Spuścizna pisarska Apolonii Załuskiej-Strömberg (1906–2005) znajduje się w zbiorach Muzeum w Brodnicy (wśród dokumentacji nie ma, niestety, listów Romana Pollaka). Ponadto w Archiwum UAM zachowała sięteczka studencka Apolonii Załuskiej [zob. AUAM].



Il. 3 Apolonia Załuska-Strömberg

Źródło: Muzeum w Brodnicy.

także Pollakowi, tłumaczka polemizuje z redaktorami na temat jakości językowej przekładu *Sagi rodu z Laxdal*, powołując się na terminowanie w szkole prof. Pollaka i w związku z tym na swoje odpowiednie przygotowanie językowe¹⁰. Z listów tłumaczki wynika, że Pollak bardzo wspierał jej zabiegi o wprowadzenie staroskandynawskiej literatury do polskiego obiegu, interweniując w tej sprawie nie tylko w Wydawnictwie Poznańskim, ale i, wcześniej, Wydawnictwie PTPN i wrocławskim Ossolineum (tu w 1968 roku wydana została *Saga o Gunnlaugu Języku Wężowym* w tłumaczeniu Załuskiej-Strömberg). Dowodzi to zainteresowania Profesora dorobkiem swych wychowanków i wspomagania ich zabiegów wydawniczych. Korzyść z utrzymania korespondencyjnej znajomości była zresztą obustronna – Załuska relacjonowała bowiem Profesorowi wyniki kwerend prowadzonych dla niego w Szwecji. Ponadto przysyłała mu obszerne listy, w których z literackim zacięciem opisywała swoje życie za granicą, m.in. środowisko uniwersyteckie, los samotnych ludzi w Szwecji oraz skandynawską przyrodę.

10 O kształt tego przekładu rozegrała się batalia Załuskiej-Strömberg z Wydawnictwem Poznańskim, utrwalała w korespondencji zachowanej w dokumentacji redakcyjnej tomu *Saga rodu z Laxdal*. W jednym z listów skierowanych do oficyny, z 1 czerwca 1971 roku, tłumaczka drobniawczo komentuje poczynione przez redakcję wydawnictwa poprawki w jej przekładzie [zob. BRACZ wyd.]; tę korespondencję Załuska-Strömberg przekazała też do wiadomości prof. Pollaka [zob. APANP].

• • •

Z zebranych ułomków Roman Pollak jawi się jako niekwestionowany autorytet dla pisarzy, w tym nade wszystko dla swoich wychowanków, których literackie losy śledził i wspierał. Ale nadto jako baczny obserwator, partnerujący w dyskusji doświadczonym autorem, towarzyszący ich twórczości, dobrze zadowolony także we współczesnym życiu literackim. Był postacią na tym polu pozostającą w cieniu, a zarazem blisko wielu ważnych inicjatyw i wydarzeń. Pollak na miano „Mecenasa” niewątpliwie sobie zasłużył.

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- APANP – Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, Materiały Romana Pollaka, sygn. P. III-63, listy do Romana Pollaka od następujących osób: Roman i Regina Brandstaetter (sygn. P. III-63, j. 212), Kazimiera Hłakowiczówna (sygn. P. III-63, j. 219), Maria Kasprowicz (sygn. P. III-63, j. 221), Irena i Egon Naganowscy (sygn. P. III-63, j. 230), Ewa Najwer (sygn. P. III-63, j. 230), Apolonia Załuska-Strömberg (sygn. P. III-63, j. 246), Andrzej Zeyland (sygn. P. III-63, j. 246).
- AUAM – Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Materiały Apolonii Załuskiej [teczka studencka oraz praca magisterska], sygn. 103b/3582; 7549.
- BRACZ dok. – Biblioteka Raczyńskich, Kazimiera Hłakowiczówna, *Ziemia rozdarta* [dokumentacja przedstawienia], sygn. T-D-215.
- BRACZ kor. – Biblioteka Raczyńskich, Spuścizna literacka Aleksandra Rogalskiego [korespondencja Aleksandra Rogalskiego i Marii Kasprowiczowej], sygn. rkp. DL/242–243.
- BRACZ wyd. – Biblioteka Raczyńskich, Archiwum Wydawnictwa Poznańskiego [*Saga rodu Laxdalu*, 1965–1977. Dokumentacja wydawnicza].
- NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe, Henryk Schabenbeck, *Jan Kasprowicz z żoną Marią w swojej bibliotece w willi „Harenda”* [fot.], <https://tinyurl.com/3nqx9934> [dostęp: 12.02.2023].

Literatura

- Hłakowiczówna Kazimiera (1961), *Ziemia rozdarta albo świętość nie popłaca*, „Dialog”, nr 7, s. 5–38.

- Iłakowiczówna Kazimiera (1968), *Trazymeński zając. Księga dygresji*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Iłakowiczówna Kazimiera (1969), *Ziemia rozdarta albo świętość nie popłaca* [przedruk], w: tejże, *Rzeczy sceniczne*, PIW, Warszawa, s. 149–269.
- Iłakowiczówna Kazimiera (1997), *Habent sua fata libelli*, w: tejże, *Wspomnienia i reportaże*, [oprac. i posł. opatrzyli Jacek Biesiada i Aleksandra Włoszczyńska], Biblioteka „Więzi”, Warszawa, s. 197–199.
- Kiec Izolda, wyd. (2015), *Szopka polonistyczna [14.01.1934]*, „Studia z Kultury Popularnej”, nr 1, s. 67–94.
- Latawiec Czesław (2018), *Sandomierzanin w Poznaniu: uniwersytet, życie literackie, szkolnictwo 1923–1945*, oprac. Bogusława Latawiec, Ewa Rajewska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Młodziejowski Jerzy (1988), *Z korespondencji Wielkopolan. List J. Młodziejowskiego do R. Pollaka z 11 czerwca 1970 roku*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 2, s. 52–55.
- Pollak Roman (1919), *Wyprawa skautów śląskich przez Orawę i Tatry na Spisz*, Książnica Polska Tow. Naucz. Szkół Wyższych, Gebethner i Wolff, Lwów.
- Pollak Roman (1923), *Pan frajter Duda*, „Gazeta Podhalańska”, nr 44, s. 3–5.
- Pollak Roman (1931), *Iłakowiczówna po włosku*, „Kurier Poznański”, nr 440, s. 8.
- Pollak Roman (1936a), *Kasprowicz a Włosi*, „Rocznik Kasprowiczowski”, s. 181–184.
- Pollak Roman (1936b), *Niemiecka praca abiturienta Jana Kasprowicza*, „Kronika Miasta Poznania”, s. 399–404.
- Rogalski Aleksander (1987), *Wspomnienia i przypomnienia. Z życia kulturalnego Poznania*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Opracowania

- Biesiada Jacek (2018), *Kasprowicz, Iłakowiczówna, Bażyński i inni w życiu literackim Poznania*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny, Poznań.
- Maciejewski Jarosław (1992), *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1942–1988*, oprac. Tomasz Lewandowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Michalik Jan, Halabuda Stanisław, Stafiej Anna (2014), *Iłakowiczówna Kazimiera* [hasło], w: Jan Michalik, Stanisław Halabuda, Anna Stafiej, *Dramat polski 1765–2005. Przedstawienia, druki, archiwalia*,

t. 1, współpraca Barbara Maresz, Alicja Przybyszewska, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 337.

Okulicz-Kozaryn Radosław (2021), *Harenda – Poznań*, w: „*Wykrzesać pokrewieństwo burzy*”. *Jana Kasprowicza drogi do wielkości*, red. Radosław Okulicz-Kozaryn, Karol Jaworski, Marcin Jauksz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 7–14.

Alicja Przybyszewska

Roman Pollak and the Literary Life in Poznan as Glimpsed in Archive Documentation

The article presents the link between Roman Pollak and Poznań's literary community in the interwar and postwar periods, and is based on the source material found in the professor's correspondence and the documents found in the Raczyński Library in Poznań. It focuses on Roman Pollak's relationship with Kazimiera Iłłakowiczówna, his involvement in research into the links between Poznań and Jan Kasprowicz's works, and on the contacts that he maintained with the graduates of the university who were actively engaged in the literary community, e.g. Apolonia Załuska-Strömberg, a translator of Scandinavian literature. All of these aspects attest to Roman Pollak's interest in the life and careers of his former students and his support of their literary and publishing aspirations.

Keywords: Roman Pollak; Kazimiera Iłłakowiczówna; the Raczyński Library; Wydawnictwo Poznańskie; Apolonia Załuska-Strömberg.

Alicja Przybyszewska – doktor nauk humanistycznych, kierownik Ośrodka Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego (oddziału Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu). Opracowuje spuścizny pisarzy związanych z Poznaniem i Wielkopolską oraz dokumentację lokalnego życia literackiego. Autorka monografii *Etyczny utylitarysta: Edmund Rygier w Teatrze Polskim w Poznaniu (1896–1908)*; współautorka *Bibliografii Literatury Polskiej. Nowy Korbut*, t. 10: *Adam Mickiewicz. Twórczość* (2019) oraz *Bibliografii zawartości „Kroniki Miasta Poznania” 1923–2022* (2023); autorka opracowania „*Arkusz*” (1991–2003). *Bibliografii zawartości* (2012); współredaktorka trzech tomów monograficznych poświęconych twórczości Włodzimierza Odojewskiego. Publikuje m.in. w „Poznańskich Studiach Polonistycznych. Serii Literackiej”, „Kronice Miasta Poznania”,

„Przeglądzie Archiwalno-Historycznym” oraz tomach zbiorowych. Sekretarz Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, członkini zespołu Archiwum Włodzimierza Odojewskiego oraz komitetu redakcyjnego serii wydawniczej Poezja i Proza Poznańskich Polonistów na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Adres e-mail: alicja.przybyszewska@bracz.edu.pl.